

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN
DEMOKRATYCZNY.

Wychodzi codziennie prócz dni poświęconych.

Cena prenumeraty: miesięcznie zł. 3. Zagranicą zł. 6. Prenumeratę przyjmują: Księgarnia W. Makowskiego, 8-to Jańska 1, Skład papieru W. Borkowskiego, Mickiewicza 5. Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują: Biuro Reklamowe Stefana Grabowskiego, Mickiewicza 4, róg Garbarskiej, tel. 82; Biura ogłoszeń S. Jutana, Niemiecka 4, telef. 222, J. Karłina, Niemiecka 22, telef. 805 i wszystkie biura reklamowe w kraju i zagranicą.

Redakcja i Administracja: WILEŃSKA 15. Tel. 99. Czynna od 9 do 3 pp. Dział ogłoszeniowy „Kurjera Wileńskiego” mieści się przy Biurze Reklamowym S. Grabowskiego, Mickiewicza róg Garbarskiej 1. Tel. 82. Czynna od 9—6 w. Redaktor przyjmuje od 3—4 popoł. Rękopisów nadsyłanych redakcja nie zwraca.

Cena ogłoszeń: Za wiersz milimetry na 1 str. groszy 20, na 4-ej stronie 10. Komunikaty (ogłoszenia tekstowe) za wiersz milimetry 30 groszy. Układ ogłoszeń na 1-ej str. 5-o łamowy, na 4-ej str. 8-mio łamowy. Terminy druku mogą być przez administrację zmieniane dowolnie.

OD ADMINISTRACJI.

Przypominamy Szan. Prenumeratorom, iż czas odnowić prenumeratę na miesiąc maj i wpłacić zaległe za miesiąc kwiecień.

Na mocy zezwolenia Ministerstwa Skarbu z dnia 8.IV r. b. № 3272, otwarty został

3-1

DOM BANKOWY N. KLECK i J. LEWIN

W Wilnie, ul. Wielka Nr. 11. Telefon 339.

Złatwia wszelkie operacje w zakresie bankowości wchodzące.

Rozłam w klubie „Wyzwolenia“.

Wystąpienie pięciu posłów i przyłączenie się do nich czterech senatorów. Przewidywana dalsza secesja a nawet rozbięcie całego stronnictwa.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

Zapowiedziany w prasie od kilku tygodni mający nastąpić dalszy rozłam w „Wyzwoleniu”, stał się w dniu dzisiejszym faktem dokonany.

Posłowie: dr. Kazimierz Bartel, dr. Jerzy Barański, Ludwik Chomiński, Marjan Kościakowski i Eugenjusz Śmigowski, zgłosili dziś swe wystąpienie z klubu „Wyzwolenia” i złożyli następującą deklarację:

„Niezdrowe stosunki panujące od dłuższego czasu w klubie stronnictwa Z. P. S. L. „Wyzwolenie i Jedność Ludowa”, na kongresie w dniu 15 i 16 marca uległy gruntownej zmianie na gorsze, znajdujący swój wyraz w uchwałach w niebywały sposób na kongresie przeforsowanych.

Uchwały te o wywłaszczeniu ziemi bez wykupu zmieniają zasadniczo ideologię i program stronnictwa oraz są sprzeczne z hasłami, którymi wiązali się posłowie przed wyborcami.

Wysunięcie zasady zaprzeczającej prawa własności, które stanowi podstawę włościńskiego bytu, nie wiążącej się przytem logicznie z jednoczesnym zachowaniem nienaruszalności kapitału i nieruchomości miejskich będzie służyło wobec wyborców jako pozór radykalizmu nie przyczyniając się w rezultacie do osiągnięcia ziemi przez chłopów.

Na takich drogach schodzi polityka ludowa z podłoża zasad na grząski grunt oportunistyczny, który wypacza i znieprawia charakter a szkodę przynosi państwu i sprawie ludowej.

Dlatego też, w miarę sił, aby ocalić istotne pierwiastki ideologii demokratycznej i ludowej od zatraty, uważając za obowiązek jaknajkrzytszej ustosunkować się do wskazań które mają znamiona faktycznych mamieli, staliśmy jednak na stanowiskach, pozostając członkami stronnictwa i klubu i czyniąc wszelkie wysiłki, celem powstrzymania stronnictwa od wejścia na błędną i zgubną drogę w nadziei, że Zarząd Główny zechce nawrócić do podstawowych zasad ideologii i programu „Wyzwolenia”, na których ono wzrosło a niejedną pracę przeprowadziło w poprzednich latach dla dobra Państwa i ludu.

Wobec jednak, postanowień Zarządu Głównego w dn. 28 kwietnia b. r. potwierdzających faktycznie uchwały Kongresu, które zmieniają program stronnictwa, jesteśmy zmuszeni wystąpić z klubu i stronnictwa Z.P.S.L. „Wyzwolenie i Jedność Ludowa” aby dalej pracować w myśli ideologii, którą wyznawaliśmy i wyznajemy, szczerą troską o lepszą przyszłość ludu, o byt państwa i wszystkich równouprawnionych jego obywateli“.

Secesja wyżej wspomnianych posłów była bardzo żywo omawiana w kulaarach sejmowych.

Panuje powszechne przekonanie, iż „Wyzwolenie” stoi u progu ostatecznego rozbitcia.

O ile nam wiadomo do secesjonistów ma wkrótce się przyłączyć szereg posłów „Wyzwolenia“.

Dotychczas z grupą secesjonistów złączyli się dawniejsi członkowie „Wyzwolenia” senatorowie: Wyszyński, Gassyski, Dobruski tudzież sen. Krzyżanowski, który w dniu dzisiejszym opuścił szeregi „Wyzwolenia“.

Jaką nazwę przyjmie nowy klub — dotychczas jeszcze nie wiadomo.

Możliwa dymisja min. Ratajskiego.

W kołach sejmowych rozeszły się dziś wiadomości o mającej jakoby nastąpić dymisji min. Ratajskiego.

Przy omawianiu budżetu Min. Spr. Wewnętrznych, kluby lewicowe i mniejszości narodowe mają postawić wniosek o wyrażenie wotum nieufności ministrowi.

Możliwym jest, że za wnioskiem tym opowie się również N. P. R. a wówczas upadek p. Ratajskiego byłby przesądzony.

Wiadomości polityczne.

Kiedy nowy prezydent Rzeszy do wzięcia się do swego wyboru.

Pisma donoszą, że Hindenburg, przebywający na wsi w okolicy Hannoveru, w małym janku jednego ze swoich przyjaciół, dowiedział się o wyniku przedwczorajszego głosowania dopiero w poniedziałek rano: W niedzielę wieczorem marszałek nie chciał czekać na wiadomość z Berlina o wyniku wyborów i udał się wcześniej na spoczynek. Dziś zamierza on powrócić do swej willi w Hannoverze. Mieszkańcy miasta przygotowują z tej okazji wielką demonstrację patriotyczną.

28 b. m. nowy gabinet pruski nie pruski stanie przed przed Sejmem. W kołach parlamentarnych sądzą, że wobec bardzo szczupłej większości, jaką rozporządza w sejmie gabinet Brauna, szanse jego są bardzo słabe.

Upadek gabinetu Brauna pociągnąłby za sobą kryzys gabinetowy, prowadzący zapewne do rozwiązania sejmu pruskiego, co wobec onegdajszej porażki lewicy przy wyborach na prezydenta Rzeszy, mogłoby łatwo doprowadzić do utworzenia w Prusach rządu pravicowego.

Sytuacja ta budzi w tutejszych kołach parlamentarnych zaniepokojenie. (Pat.)

Z Kowna.

Oficjalny komunikat w sprawie przesilenia rządowego.

Biuro prasowe komunikuje urzędowo, że incydent w sejmie, wywołany odrzuceniem projektu rządowego o wyasygnowaniu djet podróży dla ministrów nie pociągnie za sobą żadnych konsekwencji.

Projekt ten nie nosił charakteru zasadniczego i rząd nie dopatruje się w nim wotum nieufności. Prócz tego projekt rządowy został wniesiony przez gabinet poprzedni (Tumenasa).

Samorząd szkolny.

W kołach mniejszości narodowych dyskutuje się usilnie nad sposobem zareagowania na postanowienie sejmowej komisji oświatowej o wprowadzeniu języka wykładowego litewskiego do szkół początkowych, subwencjonowanych przez rząd lub samorządy.

Przygotowuje się wspólna akcja mniejszości narodowych, do której przystąpi postępowe nauczycielstwo litewskie.

Ustawa o sejmiku kłajpedzkim.

Sejmowa komisja do spraw samorządu i administracji przyjęła w trybie czytania rządowy projekt ustawy o wyborach do sejmiku kłajpedzkiego.

Po wyborze Hindenburga.

Hindenburg obejmuje władzę. Kto mu będzie pomagał?

BERLIN. 28.IV. (Pat.). Pisma donoszą, że formalności związane z objęciem przez Hindenburga funkcji prezydenta Rzeszy zajmą prawdopodobnie przeszło tydzień czasu.

Zaprzysiężenie nowego prezydenta przed Reichstagem odbędzie się zapewne około 9 maja. W najbliższych dniach ma być dokonana przewidziana przez ordynację wyborczą weryfikacja rezultatów przedwczorajszego głosowania.

Następnie przewodniczący komisji wyborczej uda się do Hindenburga celem zapytania go, czy przyjmuje godność Prezydenta Rzeszy.

Zdaniem pism nie ulega wątpliwości, że Hindenburg odpowie na to pytanie twierdząco.

Potem dopiero marszałek uda się do Berlina i zostanie zaprzysiężony.

Ogólną ciekawość budzi kwestja, kto obejmie funkcje podsekretarza stanu przy Prezydencie Rzeszy. Ponieważ nowemu Prezydentowi brak doświadczenia w sprawach politycznych, osoba podsekretarza stanu będzie odegrywała dużą rolę.

Niektóre pisma dają do zrozumienia, że funkcje te obejmie jedna z osób należących do partji ludowej, która zastrzegła to sobie wzamian za poparcie, jakiego po pewnym wahanlu udzieliła kandydatowi nacjonalistów.

Ludendorff wpływa.

WIEDEŃ. 28.IV. (Pat.). „Neue freie Presse” donosi z Berlina, że rząd prawdopodobnie zgłosi dymisję na ręce nowego prezydenta.

Można jednak uważać za pewne, że gabinet Luthra narazie pozostanie przy sprawowaniu swolch funkcji.

Powszechnie mówią o ustąpieniu naczelnego wodza Reichswehry gen. Seeckta, oraz, że resort ten obejmie po nim Ludendorff.

Jak Anglja przyjęła wybór Hindenburga.

LONDYN. 28.IV. (Pat.). Wiadomość o wyborze Hindenburga zrobiła niekorzystne wrażenie na giełdzie.

Nowa pożyczka niemiecka spadła na 97,75.

Natomiast w Foreign Office wydano hasło, że wybór należy uważać za wewnętrzną sprawę Niemiec, gdyż pełnomocnictwa prezydenta są ograniczone i mogą mieć mały wpływ na politykę zagraniczną.

„Ewening News” pisze, że został obecnie złożony dowód, iż rewolucja niemiecka była tylko szwindlem. Niemcy pozostają takimi, jakimi byli. Nowy prezydent Rzeszy jest oddanym sługą cesarza i będzie w każdej chwili gotów zrzec się urzędu na rzecz Hohenzolernów.

Powoli wracają ludzie, którzy doprowadzili Niemcy do wojny.

Anglicy także trzeźwieją.

LONDYN. 28.IV. (Pat.). „Morning Post” ostrzega sprzymierzeńców, że w żadnym razie nie powinni w chwili obecnej zmniejszać swych sił wojskowych na Renie, poczem przypomina Niemcom, że księżka Marxa, nie oznacza bynajmniej zniknięcia z widowni marszałka Focha.

„Times” oświadcza, że wybór Hindenburga stanowi dowód, iż liczni wyborcy niemieccy są nadal takimi samymi monarchistami i wstecznikami, jak w roku 1914.

„Westminster Gazette” stwierdza, iż wynik wyborów sprawił jaknajgorsze wrażenie na całej opinii europejskiej.

Co mówi Ameryka.

NEW-YORK. 28.IV. (Pat.). „New-York Times” zaleca zamknięcie kredytów przemysłowych dla Niemiec, aż do chwili wyjaśnienia się sytuacji.

„New-York Herald and Tribune” pisze: Niemcy ponownie wracają na drogę wyzywania świata, obstrukcji, odosobnienia ekonomicznego i politycznego. Same one będą najwięcej cierpieły z tego powodu.

I Włochom też to się nie podoba.

WIEDEŃ. 28.IV. (Pat.). „Neues Wiener Tageblatt” donosi z Rzymu, że wybór Hindenburga wywarł w rzymskich kołach politycznych złe wrażenie. Ogólnie twierdzą, że fakt ten opóźni pacyfikację Europy o całe lata.

Polsko-francuski kongres lekarski w Paryżu.

LION. 28.IV. (Pat.). Przybyło tu z Vichy kilku lekarzy polaków, uczęszczających do polsko-francuskiego kongresu lekarskiego w Paryżu.

Z SEJMU.

Sprawy budżetowe na plenum Sejmu.

WARSZAWA, 28.IV (Pat.). Na dzisiejszym posiedzeniu Sejmu przystąpiono do dalszej rozprawy nad budżetem Ministerstwa Oświaty.

Budżet Ministerstwa Oświaty.

Pos. Grejs (str. Kat.-Lud.) z zadowoleniem stwierdza, że budżet tegoroczny zawiera już kilkakrotnie większą kwotę na oświatę w porównaniu z budżetem poprzednim. Nie znaczy to jednak, żeby już wszystkie braki mogły być w ten sposób usunięte.

Szczególnie dotkliwie są braki w szkolnictwie powszechnym i zawodowym.

Mówca z uznaniem podnosi, że w krótkim czasie istnienia naszego państwa rząd zrobił bardzo wiele dla postępu oświaty, a wczorajsze światło expose p. ministra Grabskiego każe się nam spodziewać, że pod jego kierownictwem Ministerstwo w najbliższym czasie zdoła postawić oświatę szkolną na zupełnie zadawalającym poziomie.

Pos. Daczko (Zj. Niem.) ubolewa, że na wyznania niekatolickie przypada tylko 8 proc. budżetu, przeznaczanego wogóle na wyznania. Jest to stosunek krzywdzący. Mówca domaga się wniesienia osobnej ustawy dla szkolnictwa mniejszości niemieckiej, w której by były zagwarantowane nauka udzielana przez nauczycieli tejże narodowości i wyznania co i dzieci. W końcu oświadcza się przeciw budżetowi.

Pos. Stankiewicz (klub Białoruski) oznajmia, iż klub jego będzie głosował przeciw budżetowi.

Pos. Sergiusz Kozicki (Ukrainiec) stwierdza, iż niema zaufania do ministra oświaty.

Mówca zgłasza dalej wniosek o skreślenie 260 tysięcy przeznaczonych na organizację Instytutu rosyjskiego, natomiast domaga się wstawienia 5.843.808 złotych na uniwersytet i politechnikę ukraińską we Lwowie.

Drugi wniosek domaga się wydzielenia z budżetu Ministerstwa Oświaty sumy 71 milion. złotych na szkolnictwo i Instytut ukraiński.

Pos. Wojtiuk (Fracja Komunist.) uważa, że budżet oświaty jest zbyt mały w porównaniu i budżetem wojska i dowodzi, że państwo inaczej traktuje dzieci burżuazji i proletariatu.

Pos. Prylucki (Żyd. Str. Lud.) „Podobno rząd ma obecnie założyć szkoły dla żydów z język. polskim. Uważamy to za ofensywę przeciwko nam niezgodną z Konstytucją”.

Pos. Kościakowski (Wyzw.): „Chodzi mi o klinikę w Wierszycie St. Batorego dla umożliwienia jej przyjmowania chorych bezplatnych i ulgowych proponuję podnieść kredyty przeznaczone dla niej o 31.380.000 złotych.”

Pos. Kornecki (Z.L.N.) nawiązując do przemówienia p. ministra w części, dotyczącej wychowania duchowego typu obywatela oświadcza, że istotnie wychowanie w szkole zdala od polityki jest rzeczą dobrą, jednak świadomość, jakie znaczenie dla przyszłej wojny może mieć przemysł, handel i wykształcenie zawodowe w Polsce ma ogromne znaczenie dla bezpieczeństwa państwa i jego przyszłości.

W zakresie budowy szkół zgłasza rezolucję, aby rząd przedłożył nową ustawę o budowie szkół powszechnych. Projekt p. Referenta o specjalnej pożyczce na ten cel mówca uważa za bardzo odpowiedni.

Mówiąc o działalności Ministerstwa Oświaty, stwierdza, że braki w administracji szkolnej są wywołane przede wszystkim trudnymi warunkami pracy, a zwłaszcza brakiem mieszkań czemu rząd powinien zaradzić.

Przechodząc do spraw mniejszości narodowych pos. Kornecki kolejno omawia postulaty, wysunięte przez przedstawicieli poszczególnych mniejszości w toku rozprawy.

Pos. ks. Krajczyński (Zj. Niemieckie) mówi o stosunkach, panujących w szkolnictwie niemieckim na Śląsku.

Na tem dyskusję wyczerpano.

Po końcowym przemówieniu sprawozdawcy pos. Rymara (ZLN), który szczegółowo omówił poszczególne kwestje poruszone w toku dyskusji i wypowiedział się co do zgłoszonych wniosków, przewodniczący wicemarszałek Gdys zarządził przerwę do godz. 4 popołudniu.

Po przerwie zabrał głos Prezes Rady Ministrów i Minister Skarbu p. W. Grabski, który oświadczył:

Mowa Premiera.

„W zakresie budżetu trwa spór, czy jest duży czy mały. W stosunku do liczby ludności w porównaniu do innych państw jest mały, ale, żywszy, że budżet nie jest oderwany od wskaźników intensywności życia, — od ilości kapitału, kredytu, obrotu, musimy powiedzieć, że jest duży.”

Obawiano się czy fakt, że wpływy skarbowe w ostatnim kwartale roku ubiegłego były większe niż w roku bieżącym, nie świadczy o pogorszeniu zdolności płatniczej w społeczeństwie. Pod tym względem premier jest spokojny, gdyż ostatni kwartał roku ubiegłego nagromadził dużą ilość terminów płatniczych, obecny zaś jest jałowy.

Pozatem w pierwszym kwartale monopolu nie mogą dać dużego dochodu i wykażą swą wydajność dopiero w następnym. Jednocześnie zaś zmniejszają się dochody z cel, co jest rzeczą korzystną.

W najbliższej przyszłości jednak zwiększą się wszystkie te dochody, które są wynikiem naprawy organizmu państwowego.

Zakłopotał premiera dezzyderat komisji, aby zabronić rządowi udzielenia renumeracji urzędnikom według ściągania podatków. Gdyby renumeracja wydawano na ślepo według taryfy arytmetycznego wpływu podatków, byłby to skandal, ale czyni się to na zasadzie okólnika, który mówi o gorliwej pracy urzędnika i należytem spełnianiu obowiązków.

Tylko te wyniki należy uznać za godne wyróżnienia, które dają skarbowi wpływy podatkowe, oparte na sprawiedliwym i równomiernym rozkładzie ciężarów.

W czasie dyskusji, ciągnie premier — podniesiono spór, czyim kosztem przeprowadzono reformę skarbową. Spór jest płonny, bo prawda nie przychyliła się na korzyść jednostronnego oświetlenia. Chodzi o to, w jakiej mierze wszyscy przyczynili się do dzieła, z którego wszyscy mają korzyść.

Tezy o ofiarach dla sanacji skarbu układają się w trzy grupy: 1) zarzucano, że klasy posiadające wyzbyte zostały z kapitałów obrotowych, to jest zubożały, 2) druga teza, że sanacja odbyła się kosztem drobnych

rolników, 3) że kosztem robotników. Co do drugiej tezy, to mniejsza własność istotnie zapłaciła, bo podatek był bardzo nieznaczny choć ciężki, bo wieś jest pozbawiona kapitału. Gdyby jej się dobrze działo, znosiłaby ten podatek lekko.

Trzecią tezą było to, że robotnik poniósł ciężar sanacji. Dwa argumenty przytaczano na uzasadnienie tej tezy: emigrację i wielką ilość bezrobotnych.

Co do emigracji — tego nie można wiązać z sanacją. W roku 1923 wyemigrowało 127 tysięcy, w roku 1924 — kiedy była sanacja — 41 tysięcy ludzi.

Trzeba uwzględnić, że my w Polsce chcielibyśmy dać zatrudnienie w naszym kraju bardzo wielkim rzeszom wszelkich pracowników, którzy przed wojną znajdowali pracę poza terytorjum dzisiejszego państwa polskiego.

To nie jest rzecz łatwa. Trzeba raczej wyrazić podziw, że mogliśmy tak wiele dokonać w tak krótkim czasie.

Smutnym objawem jest bezrobocie. Bez wątpienia jest ono w znacznym stopniu związane z okresem sanacyjnym. W tej dziedzinie istotnie jest największy realny podkład.

Kryzys zmusza do sanacji kalkulacji przemysłowej i przytem okazuje się, że w poprzednich latach nie umiano odpowiednio obmyśleć stosunków pracy w różnych dziedzinach.

Wyrucono więc na bruk tyłu a tyłu robotników. Jest to ewolucja dla całego społeczeństwa pożyteczna, ale wobec tego społeczeństwo musi się ofiarami tego objawu opiekować.

Tak samo przyjmując tezę, że rząd musi stale dbać o to, żeby warstwy robotnicze nie zostały pozbawione zdobyczy socjalnych. Okazuje się zatem, że nikt nie może uważać siebie za szczególną ofiarę sanacji i rzeczywiście cały naród poniósł o fiary.

Najważniejszą rzeczą jest pytanie co robić, aby użyć ogólnemu kryzysowi. Objawia się on w ilości bezrobotnych, w ujemnym bilansie handlowym, w osłabionej zdolności nabywczej pieniądza na rynku wewnętrznym, braku środków obrotowych, drożyznie kredytu i zastoju produkcji.

Przedewszystkiem musi się rozporządzać energią i inteligencją całego społeczeństwa. Rząd pragnie zespólnić swoje usiłowania z usiłowaniami sfer gospodarczych i stworzenie tymczasowej naczelnej rady gospodarczej będzie pierwszym krokiem do tego celu. Projekt taki wpłynął do Sejmu jeszcze przed ukończeniem debaty budżetowej. Co się tyczy bezrobotnych to nie wystarczy dawanie zapomóg.

Dlatego rząd poczynił szereg zarządzeń mających rozwinąć roboty publiczne i kolejowe, dał do dyspozycji sejmikom i miastom na te cele odpowiednią ilość milionów w postaci zaliczek i pożyczek.

Sejm i Senat z pośpiechem uchwalili ustawę budowlaną, a Ministerstwo opracowało już przepisy wykonawcze i przedstawiło je do opinii tych czynników, które będą później współdziałały w udostępnieniu tej ustawy dla szerszych warstw. Jeżeli mimo to ruch budowlany szybko się nie rozwinię, to stanie się to dlatego, że to jest rzecz nowa.

Bardzo trudny do opanowania jest ujemny bilans handlowy. Rząd wprowadza ulgowe taryfy kolejowe eksportowe na szereg przedmiotów.

Jedno zagadnienie bardzo trudne warsztaty pracy u nas stoją, ponieważ nie mogą konkurować z produkcją

krajów, gdzie koszty produkcji są niższe.

Z tego jednak nie należy jednostronnie wysuwać wniosków, iż należy obniżyć prace robotników. Mówi się o małej zdolności nabywczej z tego polskiego.

Jest to błędne postawienie sprawy. Powinno się mówić o małej zdolności nabywczej złota w Polsce.

Drożyzna, jaka panuje u nas stanowi także troskę rządu.

Premier jest zdania, że jedyną drogą jest zwiększenie oszczędności społeczeństwa, gdyż pożyczka amerykańska, jakkolwiek pozwoli nam przetrwać najcięższy okres, to jednak nie pozwoli uczynić kroku naprzód.

Niesłusznym jest zarzut, że rząd faworyzuje przemysł.

Premier podkreśla, że koniecznym jest ściśle współdziałanie między rolnictwem a przemysłem.

Przechodząc do spraw politycznych premier zaznacza, iż dostrzegal trochę mówców, aby rząd zachował swój charakter bezpartyjny i stwierdza, że zawsze zachowywał całkowitą bezstronność w stosunku do różnych ugrupowań politycznych, co teraz zwłaszcza jest koniecznym, gdy cały nasz naród widzi przed sobą znaki ostrzegawcze w związku z wynikami ostatnich wyborów w Niemczech.

Pomimo grózb, premier uważa sprawę zmiany granic z orężem, czy bez oręża za nierealną.

Realną natomiast, jest sprawa wzmożenia ekonomicznego Niemiec, na co Polska powinna zareagować nie przez deklarację, lecz przez pracę twórczą, pełną ofiar i wzajemnej wyrozumiałości, aby rosła silna spójna wewnętrzna wszystkich części naszej Ojczyzny.

Budżet Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

Z kolei Izba przystąpiła do budżetu Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Sprawozdawca pos. Kozicki (ZLN) oświadczył, iż dochody Ministerstwa wynoszą około ośmiu milionów złotych głównie z usług konsularnych.

Posel Perł. (P.P.S.) wygłosił dłuższe przemówienie, w którym w związku z wyborem Hindenburga na prezydenta Rzeszy, domagał się, aby rząd czempredziej przedłożył do ratyfikacji protokół genewski, by w ten sposób zadokumentować chęć należenia do sił międzynarodowych które zmuszą reakcyjne, monarchistyczne i militarystyczne Niemcy do pokoju.

Dalszy ustęp swego przemówienia pos. Perł. poświęcił stosunkom z Czechosłowacją i państwami Bałtyckimi.

Następe przemawiał p. Batur (ZLN), oraz pos. Dymitriuk (Ukrainiec) zapowiadając głosowanie przeciwko budżetowi i proponując skreślenie funduszy dyspozycyjnych p. ministra.

Na tem obrady zakończono. Następne posiedzenie jutro o g. 10 rano.

Z państw bałtyckich.

Łotwa.

Delegaci łotewscy na międzynarodową konferencję o handlu bronią.

Minister opieki społecznej wniósł do rządu listę członków delegacji łotewskiej na międzynarodową konferencję o handlu bronią, która odbędzie się w Genewie.

W skład delegacji wchodzi: były min. pracy Krewisz, pos. Salnajs i kilku przedstawicieli pracodawców i robotników.

Przyjazd Czarneckisa.

W dniu wczorajszym przybył do Rygi litewski minister spraw zagranicznych, Czarneckis z małżonką.

Czarneckisowie zamieszkali u łotewskiego ministra spraw zagranicznych, Mejerowicza.

Prasa łotewska zapewnia, że podróż Czarneckisa nosi charakter wizyty przyjacielskiej.

Projekt ustawy o obronie państwa.

Rząd łotewski ma zamiar wezwać sejm do śpiesznego rozpatrzenia projektu ustawy o obronie państwa, gdyż gabinet obecny, stworzony na podstawie koalicji stronnictw wysunął hasło obrony republiki.

Zajęcie na pograniczu.

W rejonie Jaunlatgale niewyśledzeni sprawcy napadli na żołnierza straży pogranicznej obchodzącego swój rewir.

Napadnięty został ciężko raniony. Bandyci skryli się na terytorjum sowieckie.

Zakaz noszenia broni w dniu 1 maja.

Minister spraw wewnętrznych Lajmiesz wydał rozporządzenie, zabraniające noszenia broni w dniu 1-go maja.

Rozporządzenie to podyktowane zostało względami bezpieczeństwa publicznego.

Winni przekroczenia powyższego zakazu zostaną surowo ukarani.

Nowa ustawa wekslowa.

Ministerstwo sprawiedliwości podało do wiadomości publicznej, że nakładem oddziału kodyfikacyjnego wyszła z druku nowa ustawa wekslowa, która unieważnia rosyjską „ustawę o wekslach” z 1908 r.

W związku z tem wydano rozporządzenie, że wszystkie instytucje państwowe i prywatne, winne przestrzegać przepisów nowej ustawy.

Ryga — Władystok.

Przed kilku dniami przybył do Rygi przedstawiciel sowieckiego komisarjatu komunikacji, celem rokowań nad wprowadzeniem bezpośredniej komunikacji wagonów sypialnych na linii Ryga — Władystok.

RADJO

Program koncertów stacji radiofonicznej P. T. R. Warszawa.

Fala 385 mtr.

(słyszane w całej Polsce).

Sroda 29.IV. Koncert zespołu orkiestral. P. T. R. Okier. A. Adamusa.

- 1) Keler Bela: Uwertura Węgierska.
- 2) Wykiad.
- 3) Rula—boston—wykona p. A. Adamusa.
- 4) Tosil: pieśń Ninon.
- 5) Romberg: Noc czarowna i Shimmy. Komunikat P. A. T. biuletyni meteorologicznej.

Koncerty trwają od godz. 18 do 19.

Walka z pornografią.

Szerząca się demoralizacja powojenna, podniecana widowiskami i literaturą, zwróciła uwagę sfer rządzących. Jako lek konieczny i mający zaradzić złemu utworzono... jakże by co innego. Urząd, urządził Panaceum na wszelkie bolączki polskie, alfa i omega życia naszego, najłatwiejszy (i najmniej skuteczny) sposób zatęplenia się z sumieniem społecznym. Bo po cóż wysiłki zreszeń, narodu, społeczeństwa? Wszak jest urząd. Czyli płatni urzędnicy, którzy te określone ściśle prace, wykazywać mają, a wobec tego możemy, my, reszta, spać spokojnie i nic nie robić.

A właśnie wydaje się nam, że skomplikowane i intymne zadanie „walki z pornografią”, jest jedno z najmniej odpowiednich do urzędowej i oficjalnej kontroli. Bo jakże ta sprawa ma być traktowana?

Jeśli, jak wiemy z prasy, utworzone zostało przy Ministerstwie spraw wewnętrznych Centralne Biuro do zwalczania wydawnictw pornograficznych, na czele którego stanął p. M. Wańkiewicz z p. A. Marczewski, to pytanie, co Biuro takie będzie czy-

niło? Jakże będzie miało prawa wykonawcze?

Jeśli prawo konfiskaty, to od tego już jest cenzura i prokuratorja państwa, więc czy tamte urzędy ma Biuro ignorować czy odwrotnie? Kto kogo ma kontrolować? Czy cenzura Biuro, czy Biuro po raz wtórny, to do czego cenzura nie ma pretensji? Ta strona sprawy wydaje się nam niejasna i zawila.

A potem, co będzie uznane za pornografię? I kto będzie o tem sądził? Chyba nie trzeba długo tłumaczyć że pojęcie o nieprzyzwoitości, pornografii w sztuce i literaturze, jest tak rozciągle jak gusty, stan i wiek ludzi sąd o rzeczy wydających.

W roku pańskim 1919—20 pierwsze one-stepy tańczone w Włnie przez hr. P. z księciem W. wywołały istny skandal w Kole Polek, przerwanie muzyki itp. A w rok potem wszystkie panienki na wydaniu tańczyły te sprośną „pornografię” na oczach mam i nikt się tem już nie wzruszał.

Książka i widowisko, które będzie skandalem dla jednych, będzie piękną dla drugich. Np. trudno o sprośniejsze książki, niż przyswajane przez S.Przybyszewskiego niemieckich powieści z Airane na czele, albo jego dzieło o czarownicach francu-

skich. A przecie książki te może dostać każda pensjonarka, zaś imieniem Przybyszewskiego chrzczyć zakład naukowy dla młodzieży. Gdzież w takim wypadku może być konsekwentna kontrola, zakaz i obrona?

Gdy półtora roku temu uroczą artystką, Mila Kamińska, zdaje się, pokazała całej widowni śliczny biuścik bez obłonek w żywym Buddzie, powstał wrzask, lament i interwencja prokuratorji bodaj. A w kilka miesięcy potem, ukazywały się kobiety nagie zupełnie, jeno z opaskami na biodrach i biuście a młodzież napartywała się tego do woli. Ostatnio nawet, w granej od lutego *rawse* w Qui-pro quo, ukazuje się wiza kobiety od góry niezastonięta niczem dalej otula ją... zmrók... I już nikt nie woła o skandalul...

Z między-narodowych sprośności i niemoralności, dwie sztuki polskie wyróżnić by można na konkursie *Kocbanków* (matkę i syna) i *Grubińskiego* i *Szojar Archibald Kossak-Pawlikowskiej*. A obie rzeczy grano przez szereg wieczorów i ludziska się zachwycali, lub uważali to za niewinną igraszke, wspominając z ironją, jak to kiedyś, w zamierzonych czasach przedwojennych, o *Kobietę bez*

skazy, szły protesty zreszeń kobiet i katolickich.

Dziś, to jest sztuka kłiwia cnotliwa, dla pensjonarek powojennych! Sąd więc, jak widać z powyżej zacytowanych przypadków, nad tem co jest, a co nie jest pornografią, gdzie się ona, w dziedzinie sztuki zwłaszcza, kończy, czy zaczyna, jest trudny.

Znam ojca rodziny, który (przed wojną) wycinał z ilustracji polskich i francuskich wszystkie fotografie rzeźb, starożytnych lub nowożytnych, przedstawiające nagich mężczyzn, mówiąc, że takich nieprzyzwoitości nie zcierpi w domu, gdzie są podrastające córki. A w znajomym domu, równie bogobojnie chowana panienka, chodziła na akademje rysunkowe i tam wespół z młodymi ludźmi malowała nagich, żywych mężczyzn w imię kształcenia się sztuki.

Czy sporty i połączone z nimi ekshibisjonizm 3/4 nagiego ciała, w zespole płci mieszanych, jest pornografią, jak o tem wolają jedni, czy zdrowym nawrotem do naturalności i niewinnej swobody, jak tego chcą drudzy?

Któż tu, i jak, będzie rozstrzygał? Nie myślimy, by jakkolwiek urząd zdołał zaradzić tak ciągłym objawom życia codziennego, nie dającego moż-

ności urzędnikom wkraczania w dziedzinę intymną każdego i o każdej godzinie.

Czy więc nie walczyć z demoralizacją, pornografią, zepsuciem etc.?

Owszem, z wszystkich sił, ale innymi metodami.

Walka z tem złem należy do zreszeń, do związków, do pedagogów, do kleru.

Niech z tamtąd płynie prąd czystości, nakazów moralnych, nie dopuszczających brudnej książki i widowiska do wiadomości publicznej.

Wytworzyć w zreszeniach (są już przecie takie) atmosferę taką, by do niej mikroby zepsucia miały utrudniony dostęp. Gdy publiczność przestanie chodzić na widowiska niemoralne, upadną prędzej niż wskutek nakazów biur, komisji, a nawet cenzury.

Od kierowników młodzieży powinien iść przykład wstrętu do brudów, a zamilowania do czystości. A jak jest w rzeczywistości? Lepiej nie poruszać tej sprawy. Każdy łatwo i wymownie na to narzeka, ale mało jest dość odważnych jednostek, które by śmiało spojrzwały w oczy niebezpieczeństwu i nie oglądając się aż mu urząd oficjalnie czegoś zakaze, same wyrwały chwasty z rodziny i otoczenia.

T. Mu—ski,

Konkurs na pomnik Adama Mickiewicza w Wilnie.

Główny Komitet budowy pomnika Adama Mickiewicza w Wilnie ogłasza niniejszym konkurs na pomnik Adama Mickiewicza w Wilnie. W konkursie uczestniczą wyłącznie artyści Polacy bez względu na przynależność państwową.

Warunki konkursu są następujące:

1) Pomnik ma stanąć na placu Ratuszowym w Wilnie w otoczeniu zabudowań zwartych przed gmachem b. Ratusza. Plan sytuacyjny w skali 1:500 oraz widok fotograficzny placu otrzymuje na żądanie każdy z uczestniczących w konkursie artystów.

2) Pomnik winien mieć charakter monumentalny. Pozostawia się artystom zupełną swobodę w ujęciu tematu, w interpretacji architektonicznej lub rzeźbiarskiej, w charakterze stylowego i technicznego opracowania, pod warunkiem jednak, by pomnik zaprojektowany harmonizował z architektoniką placu.

3) Na pomniku może być umieszczony napis: Mickiewiczowi — Naród.

4) Pomnik winien być zaprojektowany w materiale możliwie najtrwalszym.

5) Projekt pomnika dostatecznie uplastyczniający pomysł autora ma być przysłany w modelu gipsowym. Model ma być w skali 1:10 naturalnej wielkości dla projektów rzeźbiarskich (modele projektów architektonicznych w skali 1:25 naturalnej wielkości. Poza tem pozostawia się woli autorów opracowanie rzutów rysunkowych, widoków perspektywicznych i opisów.

Koszta przesyłki modeli do Wilna ponosi Główny Komitet. Ponadto mogą autorzy nadsyłać na koszt własny modele większe (całości lub fragmenty).

6) Termin konkursu upływa z dniem 1 lutego 1926 r. o godz. 3 ej popołudniu. Adres składania lub nadsyłania prac konkursowych Wilno, Główny Komitet Budowy Pomnika Adama Mickiewicza w Wilnie.

Prace zamiejscowe winne być nadane na pocztę lub stacją kolejową w tym samym nieprzekraczalnym terminie z wyraźnie zaznaczonym stemplem wyszczególniającym datę nadania.

7) Każda praca konkursowa winna być opatrzona godłem bez nazwiska autora. Do każdej pracy ma być dołączona koperta z tem samym godłem, a zawierająca wewnątrz imię i nazwisko oraz dokładny adres autora.

8) Przynano i bezwarunkowo wypłacone będą trzy nagrody:
I — 10,000 zł.
II — 8,000 zł.
III — 6,000 zł.

Głównemu Komitetowi na wniosek Sądu Konkursowego przysługuje prawo zakupu projektów nienagro-

dzonych po uprzednim porozumieniu się z ich autorem po cenie do 3,000 zł. za projekt. Prace nagrodzone i zakupione przechodzą na własność komitetu.

9) Główny Komitet zastrzega sobie prawo wybrania z pośród projektów nagrodzonych jednego do wykonania w naturze, przyczem autor zostanie powołany do wykonania modeli szczegółowych za osobnym wynagrodzeniem. Główny Komitet może jednak ogłosić konkurs ściślejszy, w którym wzięliby udział autorzy prac nagrodzonych, tudzież specjalnie poproszeni artyści. Gdyby i ten drugi konkurs nie dał wyniku zadawalniającego, Komitet Główny zastrzega sobie prawo powierzyć wykonanie projektu pomnika wybranemu według własnego uznania artyście.

10) Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi nie później niż dnia 15 marca 1926 r. Wyrok Sądu Konkursowego jest ostateczny i nieodwoalny. Otwarcie kopert z nazwiskami autorów prac nagrodzonych nastąpi natychmiast po przyznaniu nagród.

11) Wszystkie nadesłane na konkurs projekty będą wystawione w Wilnie na widok publiczny po ogłoszeniu wyroku Sądu Konkursowego w ciągu dni 30. Komitet ma prawo reprodukcji w czasopiśmie, wydawnictwach, ulotkach ect. projektów nagrodzonych i zakupionych.

12) Szkice nie nagrodzone i nie zakupione Komitet zwróci okazielem kwitów nadawczych lub na żądanie listowne w ciągu trzech miesięcy po zamknięciu wystawy. Po tym zaś terminie prace nie odebrane stają się własnością Komitetu, a odnośne koperty nie rozpieczętowane zostaną spalone.

13) Warunki i wyniki konkursów będą ogłaszane w piśmie codziennych i artystycznych.

14) Sąd Konkursowy stanowią:

- PP. 1. Generali Żeligowski Lucjan — Prezes Komitetu.
2. Delegat Rządu — Wojewoda w Wilnie.
3. Prezydent m. Wilna.
4. Górski Artur — literat.
5. Ruszczyk Ferdynand
6. Remer Jerzy.
7. Przedstawiciele:
Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie.
8. Instytutu Sztuk Pięknych w Krakowie.
9. Wydziału Sztuk Pięknych U. S. B. w Wilnie.
10. Wydziału Architektury Politechniki w Warszawie.
11. Wydziału Architektury Politechniki we Lwowie.
12. Szkoły Sztuk Pięknych w Warszawie.

15) Uchwały Sądu Konkursowego są prawomocne przy udziale trzech czwartych składu Sądu Konkursowego.

Z Rosji Sowieckiej.

Nowy poseł sowiecki w Rzymie.
Do Rzymu przybył nowy poseł sowiecki Kerzencew.

Karachan zabawia się w odczyty.
Sowiecki poseł w Pekinie, Karachan, wygłosił przed kilku dniami odczyt p. t. „Związek sowiecki a narady wschodnie”.

Na odczyt stawił się licznie student chiński, którym prelegent rzucił studować to tylko, co pochodzi z S. S. S. R., gdyż tylko historia bolszewizmu może zbawić Chinę.

Nauka dawana chińczykom na uniwersytetach europejskich, jest — zdaniem Karachana — eksportem pseudo-nauki i pseudo-kultury do krajów kolonialnych.

Harriman otrzymał koncesję na eksploatację manganu.
Z Moskwy donoszą, że główny zarząd koncesyjny przyjął układ gwarantujący monopolową eksploatację rudy manganowej przez koncern Harrimana.

Rokowania nad powyższym układem prowadzone były w Tyflisie i Moskwie w ciągu 8 miesięcy.

Sinclair apeluje.
Amerykański koncern naftowy,

byłoby zbyt kosztowne a jednocześnie niecelowe ze względu na to, że powierzchnia placu całej posesji jest niedostateczna dla rozbudowy niezbędnych zakładów pomocniczych.

Przebieg dorożek. Władze miejscowe projektują urządzenie dorocznego przeglądu dorożek wileńskich na drugą połowę maja r. b.

Termin jednak nie został jeszcze ściśle określony. (I)

ŻYCIE URZĘDNICZE.

W sprawie dodatku wyrównawczego. Jak się dowiadujemy p. Delegat Rządu ma osobiście poruszyć sprawę przyznania dla pracowników państwowych 20 proc. wyrównawczego. (I)

ŻYCIE ROBOTNICZE.

Posiedzenie w sprawie przyjmowania robotników na roboty wojskowe. W dniu 27 b. m. odbyła się w Delegaturze Rządu konferencja pod przewodnictwem p. Joczki, w której wzięli udział przedstawiciele K. O. W. i magistratu, na której postanowiono, by na wszystkie roboty przeprowadzane przez władze wojskowe lub samorządowe rekrutowano robotników z Urzędu Pośrednictwa Pracy, a to w celu zmniejszenia kontyngentu robotników otrzymujących zasiłki. Postanowiono również zwrócić się do władz centralnych z prośbą o przyspieszenie terminu robót sezonowych. (I)

SPRAWY AKADEMICKE.

Koncert w „Ognisku Akademickim.” Sekcja Kulturalna Oświatowa Bratniej Pomocy niniejszym podaje do wiadomości swych członków iż we czwartek 30.IV b. r. w sali „Ogniska Akademickiego” (Wielka 24) odbędzie się koncert z łaskawym udziałem uczniów i uczennic Konserwatorium Wileńskiego. Początek punktualnie o godz. 21.ej.

ZE SZKOLNICTWA.

Kurs śpiewu dla nauczycieli szkół powszechnych. W pierwszych dniach maja ma być zorganizowany dwutygodniowy kurs śpiewu dla nauczycieli szkół powszechnych miasta Wilna. Na powyższy kurs już się zgłosiło przeszło 40 nauczycieli.

Kurs dykcji. W pierwszych dniach maja rozpoczną się wykłady w organizujących się kursach dykcji dla czynnych nauczycieli szkół powszechnych m. Wilna. Powyższy kurs trwać będzie dwa miesiące. Następujące przedmioty będą wykładane: 1) propedeutyka estetyki, 2) teoria wymowy, 3) ideologia teatru dziecięcego i jego repertuar, 4) historia teatru polskiego wraz z porównaniem z historią teatrów w innych krajach. Lekcje powyższe odbywać się będą trzy razy tygodniowo po dwie godziny każda. (I)

WÓJSKOWA.

Przebieg 1904 rocznika. Władze miejscowe zamierzają urządzenie przeglądu 1904 rocznika na pierwszą połowę maja r. b.

Termin ostateczny określony zostanie po porozumieniu się z szeregami czynników Rządowych w kwestji planu przeglądu lekarskiego popisowych. (I)

Sinclair, któremu wyrokiem moskiewskiego sądu gubernalnego odebrano koncesję na naftę sachalińską, podał skargę apelacyjną do sądu najwyższego.

Bolszewizowanie Dalekiego Wschodu.

Agitacja komunistyczna na Dalekim Wschodzie przybiera coraz groźniejsze rozmiary.

W Korei doszło do krwawych walk między japońską policją a zgrają komunistów.

Policja dała salwę do tłumu.

Na polu walki zostało kilkudziesięciu zabitych.

Identyczne wiadomości nadchodzą z Afryki Południowej, gdzie uzbrojeni krajowcy oczekują tylko sygnału powstania.

Komunistyczni złodzieje.

Odesskie „Izwiestja” donoszą o masowych nadużyciach przewodniczących rad miejskich, komitetów niezamożnych włościan i komitetów wzajemnej pomocy.

Nadużycia wyrażają się w teroryzowaniu włościanstwa, pijaństwie władz miejscowych i defraudacjach.

W związku z powyższymi aresztowano 100 komunistów.

SPRAWY SAMORZĄDOWE.

Z posiedzenia sejmiku powiatowego Wileńsko-Trockiego. W dniu 27 b. m. odbył się zjazd sejmiku powiatowego Wileńsko-Trockiego pod przewodnictwem p. starosty Bolesława Grabkiego, na którym postanowiono:

1) zatwierdzić sprawozdanie ogólne i kasowe wydziału powiatowego za rok 1924, łącznie ze sprawozdaniem komisji rewizyjnej,
2) przyjęto do wiadomości sprawozdanie wydziału powiatowego za pierwszy kwartał r. b.
3) zatwierdzić dodatkowy preliminarz na rok 1925,
4) zatwierdzić do Rządu pożyczkę w sumie 10 tysięcy złotych na roboty inwestycyjne celem zatrudnienia bezrobotnych,
5) zwrócić się do dyrekcji ubezpieczeń Wzajemnych z prośbą o wyasygnowanie zapomogi bezwrotnej na zakup trzech betoniariek oraz o długoterminową pożyczkę w celu wybudowania ogniotrwałego budynku wzerowej szkoły powszechnej,
6) zwrócić się do Ministerstwa Rolnictwa i Dóbr Państwowych z prośbą o rychłe przyznanie rządowych detacji na uruchomienie szkoły rolniczej w Bukiszkach,
7) od dnia 1 kwietnia wypłacać pracownikom samorządowym 15 proc. dodatku komunalnego.

Pozatem załatwiono szereg drobnych spraw bieżących. (I)

Objęcie stanowiska komisarza oszczędnościowego. Dyrektor Biura Pracy Społecznej w Warszawie p. Stanisław Miklaszewski od dnia 15.III b. r. objął stanowisko komisarza oszczędnościowego dla spraw samorządowych. (I)

Z KOLEI.

Pociągi lokalne między Wilnem a N.Święcianami. Z dnia 1-go maja r. b. zostają wznowione na okres letni kursowanie między Wilnem i N.Święcianami lokalnych pociągów № № 729 i 730 według następującego rozkładu jazdy:

pociąg Nr. 729 będzie odchodził z Wilna o godz. 16.00. przyjazd do Nowo-Święcian o godz. 18.00, pociąg Nr. 730 odjazd z Nowo-Święcian o godz. 6.00, przyjazd do Wilna o godz. 7 min. 59.

Pierwszy raz z Wilna poc. Nr. 729 odejdzie 1-go maja, z Nowo-Święcian poc. Nr. 730 — 2 maja.

W sprawie przeniesienia centralnego magazynu zasobów. Jest projektowanym, żeby centralny magazyn zasobów wileńskiej okrojonej dyrekcji kolejowej przenieść i to w którym czasie do Łap. (I)

Przeszkolenie ogólnego strażniczego. Obecnie przeprowadza się przeszkolenie straży ogólnego wileńskiej dyrekcji kolejowej. Przeszkolenie powyższe prowadzi starszy referent do spraw pożarniczych p. Myśliński. (I)

Rewizja w wydziale mechanicznym Wileńskiej Dyrekcji Okrojonej. Jak się dowiadujemy w wydziale technicznym wileńskiej dyrekcji P. K. P. Okrojonej Izba Kontroli Państwowej obecnie przeprowadza rewizję, w związku z gospodarką wag wagonowych i innych. (I)

RÓŻNE.

Zarząd Wil. Oddziału Ligi Morskiej i Rzecznej niniejszym wzywa za naszym pośrednictwem

pp. członków do wzięcia udziału pod banderą Ligi w uroczystościach 3-go maja.

Zbiórka punktualnie godz 9-ej rano w lokalu Polskiego Towarzystwa księgarńi kolejowych „Ruch” S. A. Ludwisarska 5 — parter.

Pożądane jaknajliczniejsze stawienie się w czapkach przepisowych Ligi, które można nabywać w firmie A. Mieszkowski.

Z Polskiej żeglugi mori. Bank Gospodarstwa Krajowego podejmuje inicjatywę powołania do życia spółki akcyjnej „Polska Żegluga Morska” zwrócił się między innymi do Magistratu m. Wilna z propozycją wzięcia udziału w komitecie założycieli wyżej wymienionej spółki.

Kapitał akcyjny spółki ma wynosić według statutu 6,000,000 złotych i będzie podzielony na 240,000 sztuk akcji imiennych po 25 zł. każda.

Sprawę podwyższenia kapitału akcyjnego o dalsze 4,000,000 zł. pod warunkiem zatwierdzenia przez władze państwowe, „Polska Żegluga Morska” zamierza zakupić statki morskie najnowszej konstrukcji, które pozwolą na nawigację także transoceaniczną i będą uwzględnione naturalne potrzeby Polskiego rolnictwa, przemysłu i handlu.

Akcje okretowe pomimo, że w pewnym okresie istnienia mogą nie dać odpowiedniej dywidendy, należą we wszystkich krajach, trudniących się żegluga, do najpewniejszych papierów lokacyjnych. (I)

Teatr i muzyka.

Teatr Polski. Daje dziś po cenach zniżonych po raz ostatni arcydopłną krotoczwłkę Verneull'a p. t. „Ananas” z pp. Jasińską i Grabowską w rolach kobiecych i pp. Kijowskim i Godlewskim (który sztukę wyreżyserował) w rolach sobowótów. Resztę obsady tworzą pp. Bystrzyński, Kurakowicz, Deikowski i inni. Widowisko to, zarówno jak i jutrzejsze — ostatnie przedstawienie „Tajemniczego Dżemsa”, przeznaczone jest dla inteligencji pracującej. Ceny znizone.

W najbliższy piątek ukaże się na scenie Teatru Polskiego niesmiertelne arcydzieło Krasniewskiego „Nie-Boska komedia” w układzie scenicznym p. M. Godlewskiego, ujęta w pełnię barwnych obrazów. Rolę hrabiego Henryka kreuje utalentowany artysta sceny naszej p. K. Kijowski, Pankracgo — p. M. Godlewski, Orcia — Z. Kusziłówna. Resztę obsady tworzy cały zespół Teatru Polskiego. Do wspólnej pracy zaproszoną została młodzież akademicka, która wypełni sceny zbiorowe. Nowe dekoracje przygotowuje pracownia malarstwa T. Polskiego.

Teatr Wielki. Dziś grana będzie w dalszym ciągu nadzwyczaj efektowna i melodyjna operetka Suppé „Modelka” w której p. Wiktorja Kawecką tworzy niezapomnianą kreację. W rolach głównych zbierają zasłużone oklaski pp. Jaworska, Kozłowska, Dowmunt, Sempeliński, Marjański. Zespół baletowy pod kierunkiem baletmistrza J. Ciepińskiego wykona w akcie I-sym taniec włoski „Purlana” w akcie zaś drugim „Zaproszenie do tańca”. Całość ujęta w malownicze ramy dekoracyjne.

Z opery. Zespół operowy przygotowuje arcydzieło Moniuszki „Hrabina”. Premiera zapowiedziana na czwartek 30 kwietnia.

„Koniczyna”, fantazja dramatyczna Romualda Kawałka zyskała osąd najlepszych sił dramatycznych, a dzięki usilnej pracy, znanych w Wilnie kompozytorów-kapelmistrzów Leszczyńskiego i Wilńskiego, doskonałą ilustrację muzyczną. W ten sposób i miłośnicy dramatu i muzyki, będą mieli sposobność spędzenia paru miłych chwil w Teatrze Wielkim, w początkach maja.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

W Wilnie.

Nieszczęśliwy wypadek. W dniu 27 b. m. posterunkowy Łakuels Antoni będąc w stanie nietrzeźwym w piwni mieszczącej się przy ul. Antokolskiej, przez nieostrożność przetrzasnął lewy poltorek p. Kleniewiczowej Paulinie, której pogotowie ratunkowe udzieliło pomocy i pozostawiło ją w domu. Dochodzenie w toku.

Podrzuć. W dniu 27 b. m., w bramie nr. 19 przy ul. Stefańskiej znaleziono podrzućka picel żeńskiej, którego skierowano do przytułku „Dzieciątka Jezus”.

W dniu 27 b. m. przy ul. Słowackiego w pobliżu domu Nr. 4, znaleziono trup noworodka picel żeńskiej, którego skierowano do szpitala sw. Jakóba.

Kradzież artykułów spożywczych. W dn. 27 b. m. ze sklepu p. Holudochna, mieszczącego się przy ul. Zawalnej 10, skradziono artykułów spożywczych na ogólną sumę 1500 złotych. Dochodzenie w sprawie powyższej w toku.

Pożar. W dniu 26 b. m. o godz. 0.45 wybuchł pożar w drewnianym domu Kozakiewicza Antoniego, przy zauł. Białym Nr. 7. Poszkodowany ocenił straty na 10,000 zł. Przyczyną pożaru narazie nieustalono. Dochodzenie w toku.

Na prowincji.

Pożar. W dniu 22 b. m. we wsi Kompolce gm. Smolwskiej powiatu Brańskiego spalił się dom mieszkalny Owseja Dubowskiego. Przy ratowaniu domowych sprzętów właściciela domu p. Dubowska została zasypana palącym się dachem i odniosła ciężkie uszkodzenie ciała. Przyczyną pożaru narazie nie ustalono. (I)

Dr. D. Olsejko

Choroby uszu, gardła i nosa

Jagiellońska Nr. 9, m. 3.

Przyjmuje od 9—10 rano.

W lecznicy Litewskiej (Wileńska 28)

od godz. 1—3 po poł.

KRONIKA.

Dziś — Plotra M., Robert Op.
Jutro — Katarzyna Seneńsk. P.
Wschód słońca — g. 4 m. 11
Zachód „ — g. 6 m. 57

Biblioteki i muzea.

Biblioteka Publiczna i Uniwersytecka — Uniwersytecka 5, czynnie otwarte od g. 10 r. do 6 wiecz., wyjątkowo od 12—4.
Biblioteka T. wa imienia Wróblewskich — Uniwersytecka 9—10.
Biblioteka i Zbiory T. wa Przyjac. Nauk — Lelewela 4, zwiedzać można (za każdoraz. porozumieniem z jednym z członków Zarz. T. wa) w środy, piątki i niedziele od 12—2.
Biblioteka czynna od g. 4—6 prócz sobót.
Biblioteka Centralna Z. B. K. dla starszych p. W. i Hufców Szkoln. — Dominikańska 13.
Czytelnia im. Tomasza Zana — W. Pohulanka 14, otwarta w dni powszednie (prócz poniedziałków rano) od 10 rano do 8 wiecz. bez przerwy. W poniedziałki od 3—8.

Straż ogólna.

Dominikańska 2, tel. 45.

Pogotowie ratunkowe.

Dominikańska 2, tel. 6.

Porady lekarskie.

Kasa Chorych (m. Wilna i N. Wilejki) — Dominikańska 15, tel. 15 i 16. Udziela bezpłatnej pomocy lekarskiej wszystkim ubezpieczonym i ich rodzinom w Poliklinice (Dominikańska 15) codz. oprócz dni świąt. od 8—9.
Poradnia Polsk. Zrzesz. Lekarzy Spec. — Garbarska 3, II piętro, tel. 658.
Poliklinika Litewska — Wileńska 28. Przyjmuje od 10 rano do 4 popoł.
Przychodnia dla gruźliczych — Żelgowskiego 1.

Nocne dyżury aptek.

W tym tygodniu dyżurują:
Augustowskiego — Mickiewicza 10.
Ajzenstadt i Sapożnikowa — Zawalna 41
Jurkowskiego — Wileńska 8.
Rodowicza — Ostrobramska 4.
Stale dyżurują:
Paka — Antokolska 54.
Siekierskiego — Zarcze 20.
Sokolowskiego — Nowy Świat, Targowa 9
Szantyr — Legjonowa 24
Zajączkowskiego — Zwierzyniec, Witoldowa

MIJSKA.

Zapomogi w celu utworzenia półkolonii letnich. Magistrat m. Wilna ma zamiar wysygnować na utworzenie półkolonii letnich dla dzieci szkół powszechnych 6 tysięcy złotych. (I)

W sprawie odżywiania dzieci szkół powszechnych m. Wilna. Z powodu złego odżywiania się dzieci szkół powszechnych, magistrat m. Wilna wstawił do budżetu na rok 1925 i 1926, pewną sumę, na dożywianie tychże. Stosowany ma być tutaj system t. zw. regionalny. (I)

Kary administracyjne. Władze administracyjne m. Wilna pociągnęły do odpowiedzialności w dn. 27 b. m. za nieprzestrzeganie przepisów administracyjnych 33 osoby z których: 1) za nieprzestrzeganie przepisów administracyjno-sanitarnych i porządkowych 6 osób, 2) za opilstwo i zakłócenie spokoju publicznego 8 osób, 3) za niemoralne zachowanie się na ulicy 2 prostytutki, 4) za późne chodzenie po ulicy 9 prostytutek, 5) za nieprzestrzeganie przepisów o ruchu kołowym 6 osób i 4 za handel w godzinach zakazanych 2 osoby. (I)

Naokoło sprawy b. pałacu Słuszków. W związku z powrotem z Warszawy Dyrektora Robót Publicznych p. K. Zawiszy dowiadujemy się, że koncepcja użycia gmachu więziennego b. Pałacu Słuszków na Antokolu dla pomieszczenia średniej szkoły technicznej upadła ze względu na trudności połączone z przeniesieniem mieszczącego się tam wojskowego więziennego śledczego, jak również na skutek tego, że przystosowanie tego gmachu dla potrzeb szkolnictwa

Aeroplanem przez pół świata.

W dobre wyprawy Amundsen na bieguna północny rozpoczęła się Inna śmiała podróż już nie w krainy lodów ale po lądach i morzach obu stron równika. Znany lotnik włoski De Pinedo w czwartek 23.IV wyleciał z Brindisi rozpoczynając największą podróż powietrzną, jaka kiedykolwiek miała miejsce. Droga, jaką sobie wytknął dzielny Włoch zawiera w ogólnych zarysach 3 znane szlaki lotnicze. Pierwszy z nich to lot Paryż — Tokio, dokonany przez słynnego lotnika francuskiego Pelletier — d'Oisy, dalej zeszloryczony lot holendra Van der Hoop z Amsterdamu do Batawji, wreszcie lot okrężny trzech awiatorów australijskich dookoła Małego Łądu. Ponadto de Pinedo ma odbyć drogę Melbourne — Tokio dotąd przez nikogo nieprzeprzeżoną. Szlak, jakim leci de Pinedo ma 55.540 km. długości, które zamierza on „pokryć” w 73 przelotach. Ważniejsze jej punkty są następujące: Brindisi, Leroy i Aleksandretta w Azji Mniejszej. Bagdad, Kalkuta, wybrzeże Indji francuskich, Hongkong, Szanghaj, Tokio, dalej wzdłuż wysp archipelagu indyjskiego do Kupang. Tu rozpoczyna on podróż dookoła Australji posuwając się brzegami początkowo w kierunku wschodnim, przez Melbourne, wreszcie okrążywszy Australję znów przez Kupang i wyspy archipelagu do Singapoor, wreszcie z Indji Wschodnich dawną drogą przez Azję Mniejszą i Grecję do Brindisi i Rzymu.

De Pinedo, jako b. oficer marynarki zna częściowo drogę, którą wypada mu teraz przebyć, ze swych podróży morskich. Ponadto strawił on rok na studja nad warunkami przelotu przedewszystkiem meteorologicznymi oraz nad wydoskonaleniem aparatu. Aparatem, na którym De Pinedo odbywa swą podróż hydroplan włoski „S 16 ter” typu wyładowczego. Posiada on motor 450 HP i rozwija szybkość 20 km. na g. mając możność przebyć bez lądowania do 1500 km. Aparat znany jest z rekordu wysokości, jaki osiągnął na nim w sierpniu r. ub. lotnik włoski Centurioni (4597 metr. przy obciążeniu 500 kg.) Jak wskazują główne punkty drogi śmiałego włocha posuwa się on nad morzami wielkimi rzekami wzdłuż linii portów, w których aparat jego będzie wyczołowywał wśród trudów podróży. Ten system daje podobno znaczne oszczędności w wielkich wydatkach, jakie niewątpliwie pociągnie za sobą przelot. De Pinedo wprowadził pewne modyfikacje w aparacie przystosowując do długiej podróży. Nie zapomniał także o broni, którą ma przedewszystkiem jako środek przeciwko apetytom ludożerców z Archipelagu. Jak typowy włoch, neapolitańczyk rodem, znakomity lotnik wziął za sobą całą kolekcję amule-

tów, służących do odpędzania „złych oczu”, w które każdy niemal włoch wierzy głęboko. W ten sposób zapewnił sobie De Pinedo pomoc dobrych duchów które nie powinny mu jej odmówić w śmiałej i pięknej wyprawie. Z. G.

Odczyt prof. Chodynickiego.

Dn. 26 b. m. prof. Chodynicki wygłosił na posiedzeniu miejscowego Oddziału Towarzystwa Histor. odczyt na t. „Konstanty Kalinowski, Komisarz Litwy w powstaniu 1863 r.”. Literatura historyczna oraz pamiętniki przedstawiają Konst. Kalinowskiego, jako fanatycznego demagoga i separatystę. Źródła archiwalne opinii tej nie potwierdzają. W redagowanej przez Kalinowskiego (po białorusku) i rozpowszechnianej „Prawdzie Muzyckiej” nawołuje się lud do walki z Moskwą, niema tam hasel separatyzmu do Polski, ani nienawiści klasowej do szlachty polskiej. Przeciwnie K. usiłuje uzasadnić ówczesne stosunki społeczeństwa nawet pańszczyznę w Polsce. Ostrze nienawiści jest skierowane przeciw caratowi, który chłopów uciska. Lud białoruski idei K. nie zrozumiał, odezwy często składał w ręce władz rosyjskich.

K. separatystą nie był, protestował przeciw podporządkowaniu Komisarza Litwy Rządowi Narodowemu w Warszawie nie w imię hasel separatystycznych, ale z powodu różnicy w poglądach społecznych, uważając że Rząd Warsz. składa się z żywiołów zbyt konserwatywnych. Mimo te różnice posłusznie wykonywał zarządzenia Rządu Nar.

Po zaarrestowaniu Gieysztor K. wraz z Tytusem Dalewskim stanął na czele całego powstania na Litwie. Mimo niebezpieczeństwa nie chciał ratować się ucieczką. Aresztowany wskutek zdrady, wykazał przed komisją śledczą wielki hart ducha. Nie chciał nikogo wydawać, uważając szpiegostwo za rzecz antyspołeczną i niegodną człowieka uczciwego. W obszernych swych zeznaniach wskazywał na przyczyny wybuchu powstania na Litwie, na trudność rusyfikacji Litwy, za nim Rosja nie zjedna warstw wykształconych społeczeństwa polskiego, wreszcie na mocne węzły łączące Litwę z Polską. Zeznania K. są pięknym świadectwem szlachetnej i mocnej indywidualności z r. 1863 i zaprzeczają legendzie o jego separatystycznym stanowisku wobec Polski.

Ze szkolnictwa białoruskiego.

(Dane statystyczne).

Białor. Centralna Rada Szkolna w Wilnie podaje w „Biel. Doli” nader interesujący spis obwodów szkolnych z których mieszkańcy, na podstawie ustawy o szkolnictwie z 31.VII-24 r. i rozporządzenia p. Ministra Oświaty z dnia 7.I-25 r. już złożyli inspektorowi szkolnemu deklaracje z żądaniem szkoły białoruskiej i kopje spisów ojców i dzieci już przystąpi do Biał. Centr. Szk. Rady.

Otóż ilość obwodów, przypadających na poszczególne powiaty jest następująca: 1) Oszmiański powiat — 1 obwód szkolny, 2) Baranowski — 1. 3) Welożyński — 2. 4) Wolkowski — 2. 5) Wilejski — 7. 6) Dziśnieński — 11. 7) Dunilowski — 4. 8) Grodzieński — 4. 9) Kosowski — 17. 10) Lidzki — 1. 11) Nowogródzki — 9. 12) Nieświeski — 5. 13) Prużański — 24. 14) Słonimski — 9. Razem mamy — 97 obwodów szkolnych na terenie ziem białoruskich, czyli około 100 białoruskich szkół rządowych miałyby powstać już w najbliższym roku szkolnym 1925-26. Jednakże tych danych nie można uważać za ostateczne wyniki „plebiscytu szkolnego” i należy się spodziewać dalszych wiadomości uzupełniających.

Ze tak jest w istocie, dowodzą tego dane Wil. Kuratorium Szkolnego, według których — w jednym tylko Wileńskim Okręgu Szkolnym — miałyby powstać 62 szkoły białoruskie (względnie utrać ułystyczn) z nich 4 w pow. Oszmiańskim, 30 w Wilejskim, 2 w Święciańskim, 7 w Dunilowickim i 19 w Dziśnieńskim.

W związku z tem wszystkim niemilym zgrzytam, jest wiadomość, jaka się ostatnio ukazała na łamach prasy wileńskiej iż „w związku z złożonymi podaniami o uruchomienie szkół mniejszościowych w niektórych miejscowościach ziem Wileńskich, w dniach najbliższych wyjadzie do tych miejscowości specjalny delegat, dla zbadania, czy w danej miejscowości zamieszkuje 25 procent tych mniejszości narodowych”? Zadałoby się że najlepszym tego dowodem są złożone deklaracje, lecz jak widać nie dla wszystkich.

Swoją drogą ciekawibyśmy wiedzieć przy pomocy jakiegoż to „laktomatu mniejszościowego” zamierza p. delegat określić procent białoruskiej „wody” w polskim „mleku”? Tymczasem zaś stwierdzamy, że podobne tragicomiczne „kawaly” naszej rodzimej biurokracji, jak absurdalne „wyjaśnienie” czy Białorusini są Białorusinami — są w najwyższym stopniu szkodliwe, budzą bowiem nieufność ludności co do szczerości najlepszych nawet zarządzeń rządowych. Rzecznik.

Wystawa drobiu.

Urządzona staraniem Polskiego Tow. hodowców drobiu, które od 1924-go posiada w Wilnie filję obejmującą 40 tu członków, otwarta w niedzielę wystawa przedstawia się wcale przyjemnie. Już zdążyła do uszu ciekawych dochodziła tryumfalna kuku ryku chanteclairów i monotonne kwakanie kaczek. W przewiewnym pawilonie, jakże skromnym do takich pokazów, niszczą się klatki z okazami, przyciemniona trzeba wspaniałami.

Przym trzymając kury (i koguty ma się rozumieć), ogromne są i przepięknie upierzone a o ich zaletach szeroko i długo mówią hodowcy. Oto szkoła w ustroniu prezentuje wielkie Metysy czarne i śliczne „nośne” minorki czarne, Plymouthy pokazuje p. Lewicki, jakieś złoto-bronzone i kruczo czarne obrzymy p. Szmida, p. Pawłowski Rod—Islandy, goło—szyki bardzo brzydkie, ale praktyczne, p. Sluczanowska prześliczne białe, wielkie jak łabędzie. Plymouthy, szare, pstre, wystawiają p.p. Kozłowski, Trajkowicz z Pośpieskiej, Łypocki i Sierociński prezys Wystawy i Towarzystwa, hodowca drobiu. Okazy są piękne, ale i ceny! Po 60—75 zł. para takich wspaniałości! Śliczne perliczki, nakrapiane jak malowana zabawka, wystawia p. Romaszewicz, Luboń p. Luźnia dał kury, gęsi i indyki w bardzo wyższych, czystych gatunkach, jeśli to wszystko nie import, a już własna hodowla, to powinszować gospoś.

Pod ścianami kilkanaście gatunków bardzo ładnych ale i bardzo drogiej gołębi, dwa, trzy, cztery razy większe ceny, niż za takie same ptaki na placu Łukiskim, na giełdzie gołębianej, co sobotę, p. Frydland dał najwięcej i najładniejsze okazy: pawiały o rozpuszonych ogonach, jakieś kudłate w majteczkach, i pstre, i białe i siwo mieniące się, są i brzydkie ale cenne pocztowe p. Roterch dał czarne indjany, o krótkich dziobach i korwalowo obrzeżonych oczkach, oraz małe jak cacka Crere-cocury i angielskie kurki i kogutki.

Także mały drób wystawiają i pp. Błażewicz i Kosmaczowa. Również ładne i drogie są gołębie pp. Podpińskiego i Pasmanika. P. Lipnicki prezentuje kanarki—śpiawaki, p. Kolontaj na drodze wyjątku kotkę Angora, białą „Basję” z dwójgłębem kociąt Schimmi i Tiliń. Jest i zółw (sądzimy, że po za konkursem) p. p. Sobstela. Króliki w różnych dobrych gatunkach kudłate, białe czarne, popielate popielice ogromne i tłuste, wystawiają pp. Lachowicz, Lipnicki i Kozłowski, p. Babsys pięć ładniutkich świnek morskich, o sierści w komiczne wirki i pyszczkach wiecznie łakomych.

Kaczki są p. Łucwiczowej, gęsi Czajewskiej, piękne okazy, są też dzikie kaczki przyswojone do polowania.

Całość przedstawia się niezbyt obficie, ale przynajmniej istotnie wartościowo. Okazy są piękne, gatunki czyste przy tem dokładnie określono nazwy, miejsce obecnego „zamieszkania”; przy klatkach z okazami są napisy czy ja dostać można na wystawie czy na miejscu hodowli. Zważywszy ile się u nas widzi tandety i błęgi, przyjemnie jest w tej skromnej wystawie hodo-

wlanej widzieć coś porządnie prowadzonego. Posłuzo to niezawodnie zachęta, do rozwijania tak korzystnej gałęzi domowego przemysłu, a zwłaszcza w Wilnie, które ze swymi ogrodami, wielkimi dziedzińcami, zadrzewionymi, i rozmaitemi nieużytkami, nadaje się do hodowania dla przyjemności lub korzyści zwierząt domowych.

Kiedyż wystawa piesków i kóz? Wszak to też zwierzęta ulic i dziedzińców wileńskich? H.

List do Redakcji

Szanowny Panie Redaktorze.

W imię prawdy proszę o umieszczenie w „Kurjerze Wileńskim” niniejszego sprostowania:

W „Dzienn. Wileń.” nr. 95 została umieszczona sensacyjna notatka o „krwawym plebiscyście ks. Godlewskiego”, gdzie się twierdzi, że ludność polska podczas głosowania dn. 26.IV była poproszona zmasakrowana przez jakąś bojówkę białoruską. Otóż muszę zaznaczyć, że nie tylko nie było żadnego „masakrowania”, lecz nawet żadnej bójki, co zostało stwierdzone i zaprotokółowane przez komisję, prowadzącą plebiscyt, a składającą się z księży dla „Dzienn. Wileń.” zupełnie miarodajnych: ks. Holaka dziekana Świrskiego, ks. Kuderewskiego proboszcza z Danuszewa i ks. Pawłowicza proboszcza z Kobylnik. Wobec czego notatka „Dz. Wil.” jest zwykłą sensacyjną wiadomością, dążącą do wywołania neganki na duchowieństwo białoruskie. Łączę wyrazy szacunku

Ks. W. Godlewski.
Proboszcz Żodzicki.

Rozmaitości.

Lekarz włoski ofiarą oszustw.

Młody lekarz włoski, dr. Fariani z Florencji zgłosił się w tych dniach do oddziału bieżącego na tamtejszym dworcu kolejowym i, zaopatrzone w odpowiedni dokument, zażądał wydania sobie posyłki z Kadyksu, zawierającej — jak twierdził — pewną ilość radium, wartości 100 t. frank. Po zbadaniu dokumentów okazało się, że są one sfałszowane i że lekarz wspomniany padł ofiarą oszustów. Okazało się, że do dr. Fariani'ego zgłosił się we Florencji trzej młodzi Hiszpanie i przedstawili mu próbkę radium za sumę 100 franków. Dr. Fariani w swoim własnym, tudzież w imieniu grupy swych kolegów po fachu potraktował to propozycję całkiem serio i wypłacił oszustom połowę umówionej sumy, to jest 50.000 franków. Wzajemnie otrzymał tylko sfałszowany dokument, mający mu służyć do odbioru rzekomej posyłki z dworca kolejowego.

Giełda warszawska

z d. 28—IV 24 r.

| | Giełda pieniężna | spzedaż | kupno |
|--|------------------|-----------|--------|
| Belgia | 26,33 | 26,40 | 26,27 |
| Dolary | 5,18 1/2 | 5,20 | 5,17 |
| Holandja | 208,82 | 208,82 | 207,83 |
| London | 25,07 3/4 | 25,14 | 25,01 |
| Nowy York — jak gotówka | | | |
| Paryż | 27,10 | 27,19 | 27,03 |
| Praga | 15,42 1/2 | 15,46 | 15,39 |
| Wiedeń | 73,18 | 73,36 | 73,00 |
| Włochy | 21,27 1/2 | 21,35 | 21,22 |
| Szwajcaria | 100,72 1/2 | 100,98 | 100,47 |
| Szochholm | 140,15 | 140,50 | 139,80 |
| Kopenhaga | 96,05 | 96,30 | 95,80 |
| Funt ang. | 24,86 1/4 | 24,92 1/2 | 24,81 |
| Franki fr. | 27,31 1/2 | 27,38 | 27,25 |
| 8 proc. Poż. konwers. 70—60—70 | | | |
| Poż. kolej. 90—89—90 | | | |
| Pożyczka zł. 82 | | | |
| Poż. dolar. 58—60 | | | |
| 4 1/2% listy z T. Kred. Z. przedw. 25,25—25,50 | | | |
| 5% listy z warsz. przedw. 20,00—19,80 | | | |
| 4 1/2% warsz. przedwój. 17,85—17,50—17,80 | | | |
| 6% obligacje Warszawy z 17 r. 6,—, 5,75 | | | |

Redaktor Józef Batorowicz.

Teatr Polski

Dzisiaj przedstawienie dla inteligencji pracującej po cenach zniżonych

ANANAS

krotochwila w 3 akt. Verneull'a

Początek o godz. 8 wlec.

Jutro po cenach zniżonych

„Tajemniczy Dżem”

sztuka Miranda.

Początek o g. 8-jej w.

W piątek 30 kwietnia premiera

„Nie-boska komedia”

Z. Kraszińskiego.

Teatr Wielki

Występ Wiktorji Kaweckiej

Dzisiaj

„Modelka”

operetka Suppé

Początek o godz. 8 wlec.

Dr. W. Legiejko

Choroby wewnętrzne. Spec. płuc i żołądka. Przyjmuje od 9—11, 6 1/2—7 1/2 wlec. Ul. Ad Mickiewicza 21, m. 1.

KINO-TEATR **„HELIOS”**

Dzisiaj Film budzący ogólny podziw **RAJSKI PTAK** w 8 wielkich aktach. W roli głównej słynna **Glorja Swanson** w najlepszej swej kreacji

ul. Wileńska 38.

Dzisiaj ostatni dzień 2 serie 14 aktów razem. **„PARYSKIEGO WILKA”** podług powieści H. Sienkiewicza. Całość 14 aktów w jednym programie.

KINO-TEATR **„POLONJA”**

Dzisiaj ostatni dzień 2 serie 14 aktów razem. **„PARYSKIEGO WILKA”** podług powieści H. Sienkiewicza. Całość 14 aktów w jednym programie.

Mickiewicza 22. Dyr. Slepjan

Instytut Wydawniczy „Biblioteka Polska” S. A.

Warszawa, Nowy Świat 23/25. Tel. 510—21.

Sprzedaj książek na raty.

MEBLE

Łóżka angielskie, krzesła, szafy, stoły, garnitury salonowe, otomany, materace i t. d. poleca

D.-H. Wacław Mołodecki

Wilno, ul. Wileńska 8.

Własne warsztaty: tapicerski i stolarski, pod osobistym fachowem kierownictwem.

KOMUNIKAT. Nadesłaj charakter pisma, swój lub zainteresowanej osoby, zakomunikuj: imię, rok, miesiąc urodzenia. Otrzymasz szczegółową analizę charakteru, określenie zalet, wad, zdolności, przeznaczenie. Analizę wysyłam po otrzymaniu 3 zł. Osobiście przyjmuje 12—7. Protokoly, odezwy, podziękowania najwybitniejszych osób stolicy. Warszawa, Psycho Grafolog Sztyler-Szolnik, Piękna 25—34.

Zatwierdzone przez Ministerjum Spraw Wewnętrznych

BIURO REKLAMOWE Stefana Grabowskiego

w Wilnie, ul. Mickiewicza róg Garbarskiej № 1, tel. 82

PRZYJMUJE ogłoszenia do wszystkich bez wyjątku pism, wychodzących w Wilnie i w całej Rzplitej Polskiej.

Warunki najbardziej dogodnie.

SOLEC ZAKŁAD WÓD MINERALNYCH I KAPIELI błotnych

znanych ze swej skuteczności w reumatyzmie, artretyzmie, przymocle, chorobach skór. i nerwow. Otwarty od 11 maja do 20 września

Ceny mieszkań i utrzymania niższe. Informacje i prospekty wysyła Zarząd Solca, poczta Solec-Zdrój.

Żądajcie wszędzie „Kurjer Wileński”

Do 100 zł. miesięcznie zarobią chłopcy, którzy zgłoszą się codziennie w Administracji „Kurjera Wileńskiego”.

krawiec damski M. KORSAK

ul. Kalwaryjska 7—16

Specjalność: KOSTJUMY I PŁASZCZE.

Od 1 stycznia obustunki są przyjmowane ze zniżką do 50 proc.

Polska drukarnia nakładowa „LUX”

Wilno, ul. Żeligowskiego 1

Telefon 203.

Wykonuje wszelkie roboty drukarskie i introligatorskie szybko i dokładnie

Czasopiśma, Księgi rachunkowe, Książki, broszury, Tabele, bilety, plakaty

Druki kolorowe i ilustracyjne

Światłodruki.

11-a Polska Loteria Państwowa

Losy do I-jej klasy już nadeszły

Główna wygrana 350.000 zł.

Bilety do nabycia u kolektora

K. GORZUCHOWSKIEGO

Zamkowa 9.

Cena LOSU całego 32 zł. — 1/4 8 zł.